

POMORZE ZACHODNIE

# JEDNOŚĆ

SOLIDARNOŚĆ

MIESIĘCZNIK

ISSN 0208-7804

Nr 5 (367)/2010

Czerwiec 2010

Rok XXIX

Ukazuje się od 1980 r.

[www.solidarnosc.szczecin.pl](http://www.solidarnosc.szczecin.pl)



**Rok z życia  
nieistniejącego zakładu**



31 maja 2009 roku brama Stoczni Szczecińskiej zamknęła się za ostatnimi, opuszczającymi ją pracownikami. Towarzyszyły im wielkie emocje. Niektórzy z nich przepracowali tam kilkadziesiąt lat. Dla wielu stocznia była całym światem. Odchodzili więc ze smutkiem, rozgoryczeniem i złością, że ich zakład, po tylu zawirowaniach, ostatecznie zamknięto. Ale towarzyszyła im również nadzieja na powrót. Przecież zapewniali o tym członkowie rządu. Przecież jest wielki i bogaty inwestor, który chce zatrudniać i produkować. Kiedy? Może nawet

jeszcze latem... Najpóźniej jesienią. Gdzie dzisiaj podziła się ta nadzieja? Kto ją podeptał? Kto z nich jeszcze dzisiaj wierzy, że wróci do pracy w stoczni? Że stocznia jeszcze będzie... Przez ten rok obyły się dziesiątki spotkań, narad, konsultacji, wysłano setki listów i petycji, związkowcy zorganizowali wiele manifestacji – wszystko po to, aby wypracować jakieś rozwiązanie, chociaż jedno, które będzie miało realne szanse na wcielenie w życie. Propozycje „Solidarności” były kolejno odrzucane lub wkładane do szuflady. Rozmowy na temat utworzenia specjalnej strefy ekonomicznej trwają już kilka miesięcy i nadal jest więcej pytań niż odpowiedzi. Tylko czy ktoś jeszcze w ogóle chce na nie odpowiadać? Czy może zdaniem niektórych, po roku, wszystkie obietnice i deklaracje ulegają przedawnieniu?

*Paulina Łątka*

# *Polskie krajobrazy*



„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku

Redaktor naczelny: Paulina Łątka. Współpraca: Kazimierz Janicki

Serwis fotograficzny: obsługa własna.

Zdjęcia na okładce: Kazimierz Janicki

Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 091 423 05 68, faks 091 423 05 69;

e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: „NSZZ Solidarność” Pomorza Zachodniego

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Numer zamknięto: 10.06.2010 r. Do druku oddano 11.06.2010 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: "Dom Judy" sp. z o.o. Nowogard

## **W numerze:**

### **Raport**

Minął dokładnie rok od ostatecznego zamknięcia Stoczni Szczecińskiej. Co działo się w sprawie zakładu przez ostatnie 12 miesięcy – przypominały w specjalnym raporcie

– str. 3 – 5

### **Region**

Dobiega końca czteroletnia kadencja obecnego Zarządu Regionu. O jego największych wyzwaniach, najtrudniejszych zadaniach i codziennej pracy opowiada Przewodniczący ZR Mieczysław Jurek

– str. 6 - 7

### **30-lecie Solidarności**

Członkowie Honorowego Komitetu Regionalnego ds. obchodów 30-lecia powstania „Solidarności” podpisali okolicznościową deklarację

- str. 8

### **Magazyn**

Relacja z uroczystości beatyfikacyjnych księdza Jerzego Popiełuszki oraz biografia nowego Błogosławionego

– str. 9 – 11

### **Region**

Kolejarze i pracownicy służby zdrowia wybrali swoich przedstawicieli

– str. 14 – 15

### **Praca**

Prezentujemy fragmenty raportu „Polska praca 2010”

– str. 17



# Rok z życia nieistniejącego zakładu

31 maja Stocznia Szczecińska oficjalnie zakończyła produkcję, a ostatni pracownicy pożegnali się ze swoim zakładem. Od tamtych wydarzeń minął już rok, a problem Stoczni i ponad 4 tysięcy jej pracowników, nadal pozostaje nierozwiązany. Przypominamy, co działo się przez ostatnie 12 miesięcy w związku z likwidacją Stoczni Szczecińskiej.

## Maj 2009

- Jest inwestor dla Stoczni Szczecińskiej – ogłosił z dumą minister skarbu państwa Aleksander Grad. - Zwycięzcą przetargu na majątek stoczni został United International Trust

Przetarg na sprzedaż nieruchomości odbył się 15 i 16 maja 2009 roku. Stocznia można było kupić w otwartym, nieograniczonym przetargu prowadzonym przez internet. Jedynym kryterium była oferowana suma. Licytację wygrał ten sam inwestor, który kilka dni wcześniej kupił majątek Stoczni Gdynia. Za Stocznia Szczecińską zaoferował 161 mln zł. Od początku spore kontrowersje budził sam sposób przeprowadzenia przetargu. Jeszcze większe – brak potwierdzonych informacji na temat nowego inwesto-

ra. Tajemnicą przez jakiś czas owiana była nie tylko nazwa spółki, ale także region z którego pochodzi, czy źródła jej finansowania. Zostały one chwilowo ucięte przez oświadczenie przedstawicieli nowego inwestora, z którego wynikało, że właściwym inwestorem jest QInvest z siedzibą w Ad-Dauha, który jest największym bankiem inwestycyjnym Kataru, będącym w 25 proc. własnością Qatar Islamic Bank. Kilka dni później ogłoszono utworzenie spółki Polskie Stocznie. Jako jej prezes przedstawił się holender, Jan Ruurd de Junge.

## Lipiec 2009

9 lipca do Szczecina zawitał prezes Polskich Stoczni w towarzystwie unijnej komisarz do spraw konkurencji – Nelly

Kroes, przez wielu uważaną za sprawczynię upadku szczecińskiej stoczni. Kobieta została przywitana przez kilkudziesięciu stoczniovców gwiazdami i transparentem z anglojęzycznym napisem: „Witamy na stosie pogrzebowym polskich stoczni”. - W obecnej sytuacji z tą panią nie mamy już zupełnie o czym rozmawiać – tłumaczył Krzysztof Fidura, szef stoczniowej „Solidarności”. – Jedyną osobą, z którą możemy i chcemy się teraz spotkać i rozpocząć rozmowy jest prezes de Junge. Ten jednak zapowiedział, że spotkanie takie będzie możliwe po przejściu zakładu przez właściciela.

Zarówno podczas wizyty w Szczecinie, jak i wcześniejszych wystąpień prezes spółki Polskie Stocznie deklarował, że stocznia będzie produkować statki ➔

➔ i zatrudniać pracowników. „W obydwu stoczniach będą produkowane statki, jednak nie tylko. Inwestor zakłada szeroką obecność na międzynarodowym rynku wyspecjalizowanej gospodarki morskiej, planując także rozwinięcie działalności na inne rynki, m.in. energetyczny i ciężki - stalowy. Stocznia w Gdyni, według wstępnych ustaleń, będzie koncentrować się na budowie potężnych tankowców do transportu skroplonego gazu ziemnego, o ładowności 220 000 ton. Natomiast głównym zadaniem stoczni w Szczecinie będzie produkcja statków specjalistycznych o wysokim poziomie zaawansowania technologicznego oraz innych produktów stalowych.”

W obu zakładach zapowiedziano zatrudnienie około 5 tys. osób. W tym w Szczecinie – ok. 2 tys.

Do końca lipca inwestor miał czas na zapłacenie za zakupione stocznie.

## Sierpień 2009

Nowy właściciel stoczni wystąpił o przedłużenie terminu zapłaty do 17 sierpnia. Oficjalnie ministerstwo skarbu jako powód zwłoki podało zaniepokojenie katarczyków informacjami, jakie pojawiły się w liście przesłanym im przez szczecińskie Stowarzyszenie Obrony Stoczni. Mieli się z niego dowiedzieć m.in., że Stocznia Szczecińska była pralnią brudnych pieniędzy. W kraju jednak mało kto wierzył, że korespondencja od nikomu wcześniej nieznanego stowarzyszenia, mogła mieć wpływ na zatrzymanie wielomilionowej inwestycji. Coraz częściej też pojawiały się głosy, że transakcja może wcale nie dojść do skutku. Do tego stopnia, że kiedy 18 sierpnia pieniądze za stocznie nadal nie zostały wpłacone, nikt nawet nie udawał zaskoczenia. Jednak jeszcze tego samego dnia Minister Aleksandr Grad poinformował, że możliwość przejęcia aktywów stoczni od dotychczasowego inwestora rozważa państwowy fundusz katarski QIA. Pismo w tej sprawie przekazała katarska ambasada. Termin finalizacji ewentualnej transakcji wyznaczono na 31 sierpnia. W razie, gdyby nie doszła ona do skutku, ARP ma przygotować wniosek do Komisji Europejskiej o pozwolenie na ponowną sprzedaż.

## Wrzesień 2009

Wraz z końcem sierpnia przepadły wszelkie nadzieje na znalezienie wiarygodnego inwestora i nabywcy dla Stocz-

ni Szczecińskiej. Dlatego „Solidarność” zdecydowała o podjęciu bardziej zdecydowanych kroków w celu wymuszenia na rządzie aktywnego działania. „Brak rzetelnego dialogu zmusza nas do stosowania bardziej drastycznych kroków. Dlatego, dzisiaj mówimy Rządowi RP - Dość! Nie będziemy dłużej biernie stać i przyglądać się, jak umiera nasz polski przemysł stoczniowy, jak dąży się do likwidacji znaczących dla gospodarki kraju zakładów pracy. Nie będziemy patrzeć, jak ubożeją nasze rodziny, jak emigrują w poszukiwaniu pracy” – pisali Związkowcy w liście do premiera Donalda Tuska. Namacalnym wyrazem niezadowolenia była zorganizowana 18 września w Szczecinie Ogólnopolska manifestacja w obronie miejsc pracy. Ulicami miasta przeszło wtedy ponad 10 tysięcy związkowców, sympatyków „Solidarności” oraz zwykłych mieszkańców Szczecina, niezadowolonych z sytuacji w kraju. - Wszystkie dotychczasowe działania prowadzone przez rząd w sprawie stoczni zakończyły się totalną klęską i kompromitacją tego rządu i ministra skarbu – czytał fragmenty petycji Krzysztof Fidura, przewodniczący MOZ Stoczni Szczecińskiej. – Żądamy natychmiastowego spotkania z Panem Premierem i dialogu w sprawach osłon socjalnych dla stoczniovców, powołania zespołu ekspertów dla opracowania programu reaktywacji stoczni, powołania sejmowej komisji śledczej i odwołania Ministra Grada.

## Październik 2009

Szczecińscy radni wystosowali do rządu apel o przygotowanie specjalnego programu pomocy dla Szczecina. Zaczynają się rozmowy o utworzeniu na majątku postytczniowym specjalnej strefy ekonomicznej. Prezydent miasta tłumaczył jednak, że gmina nie może sama przystąpić do przetargów na zakup składników majątkowych stoczni. - Zbywane są zorganizowane części przedsiębiorstwa, a nie grunty – mówił podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Piotr Krzystek, który wcześniej prowadził w tej sprawie rozmowy w ministerstwie i Agencji Rozwoju Przemysłu. - Rozmawiając w Warszawie, powtórzyłem złożoną już w ubiegłym roku propozycję, aby na części terenów stoczniowych lub w innych punktach miasta utworzyć specjalną strefę ekonomiczną. Prezydent zaprezentował radnym tereny, na których jego zdaniem mogłaby funkcjonować SSE. Są to grunty przy ul. Stołczyńskiej, Kniew-

skiej, a także nieruchomości w Trzebuszu i Dunikowie. Prezydent Piotr Krzystek stwierdził, że oczekuje od rządu wsparcia działań służących powstaniu strefy ekonomicznej tak, aby w Szczecinie umożliwić inwestorom rozpoczęcie działalności i tworzenie miejsc pracy dla pracowników stoczni. Projekt poparli wszyscy radni i przyjęli wspólna uchwałę. „Zwracamy się do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o przygotowanie wspólnie z władzami lokalnymi specjalnego programu dla Szczecina umożliwiającego wykorzystanie środków dla przeciwdziałania negatywnym gospodarczym i społecznym następstwom aktualnej sytuacji gospodarczej miasta i regionu, a w szczególności stanem Stoczni Szczecińskiej” - czytamy w jej treści. Pomysł utworzenia specjalnej strefy ekonomicznej poparli także związkowcy z „Solidarności”.

## Listopad 2009

W ostatnich dniach listopada przeprowadzono kolejny przetarg na majątki Stoczni Szczecińskiej i Stoczni Gdynińskiej. Tak jak przewidywano, nie pojawił się żaden strategiczny inwestor. Nabywców znalazły jedynie niewielkie części majątku. Warunkiem przystąpienia do przetargu było wpłacenie do 18 listopada wadium. Zrobiły to trzy i firmy, które zgłosiły również zgłoszenia rejestracyjne na interesujące je składniki majątku. Wystawione do przetargów nieruchomości były warte 88 mln złotych natomiast projekty statków, ruchomości i udziały w spółce zależnej warte były 31 mln złotych. Łączna wartość majątku to ponad 119 mln złotych. Ostatecznie nabywców znalazły trzy fragmenty dawnej stoczni. Zastrzegające sobie anonimowość konsorcja osób i fizycznych zakupiły budynek biura projektowego i część nabrzeża, natomiast Stocznia Remontowa Gryfia zestaw sterowy do B 178-I/23. Łącznie wylicytowano majątek za kwotę 10 420 450 zł netto.

## Grudzień 2009

Tymczasem na początku grudnia szczecińscy samorządowi podjęli decyzję o utworzeniu specjalnej strefy ekonomicznej na terenie naszego miasta. Do podstrefy Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro - Park Mielec miało zostać włączonych ponad 60 ha terenów w Trzebuszu i Dunikowie oraz przy ul. Lubczyńskiej – Kniewskiej. Decyzja ta jednak nie uspokoiła nastrojów społecznych. Brak konkretnych terminów

i możliwości, kończące się odprawą i brak pracy sprawiły, że stoczniowcy ze Szczecina i Gdyni zdecydowali się po raz kolejny wyjść na ulice. Tym razem kilka tysięcy członków „Solidarności” z całego kraju przyjechało 15 grudnia do Warszawy. Zebrani pracownicy protestowali przeciwko likwidacji zakładów pracy i niszczeniu polskiego przemysłu, głównie stoczniowego.

### Styczeń 2010

20 stycznia w Warszawie odbyło się spotkanie przedstawicieli „Solidarności” z członkami rządu i lokalnych władz. Jego gospodarzem był minister w Kancelarii Premiera Michał Boni. Interes byłych stoczniowców i całego regionu reprezentowali: przewodniczący „S” Pomorza Zachodniego Mieczysław Jurek, Krzysztof Fidura ze stoczniowej „S” i poseł Longin Komołowski. Na spotkanie zaproszeni zostali również: wojewoda zachodniopomorski Marcin Zydorowicz, marszałek zachodniopomorski Władysław Husejko oraz prezydent Szczecina Piotr Krzystek.

Głównym tematem rozmów była realizacja „Programu dla Szczecina” i utworzenia w naszym mieście specjalnej strefy ekonomicznej. Na spotkaniu ustalono, że natychmiast muszą ruszyć prace nad utworzeniem w Szczecinie specjalnej strefy ekonomicznej, do której włączone będą tereny Stoczni Szczecińskiej. Ma się tym niezwłocznie zająć specjalna grupa ekspertów. Uzyskano również zgodę rządu na realizację węzła drogowego Tczewska, na autostradzie A6.

Na podstawie ustaleń pieniądze na jego budowę mają znaleźć się w budżecie państwa już w 2011 r. Samorząd województwa i miasto Szczecin mają sfinansować uzbrojenie terenu i budowę dróg dojazdowych. „Solidarność” przedstawiła również ministrowi Boniemu przygotowany przez siebie projekt Regionalnej Umowy Społecznej, która zawiera szereg rozwiązań i działań prowadzących do poprawienia sytuacji społeczno-ekonomicznej w regionie, z największym naciskiem na zmniejszenie bezrobocia. Nie rozstrzygnięto natomiast problemu pomocy finansowej dla byłych pracowników stoczni. Związkowcy zaproponowali wykorzystanie środków z tzw. funduszu globalizacyjnego.

### Luty 2010

24 lutego po raz kolejny szefowie za-



*Ogólnopolska Manifestacja w obronie miejsc pracy odbyła się w Szczecinie we wrześniu ubiegłego roku*

chodniopomorskiej „Solidarności” oraz władze województwa i miasta spotkały się z członkami Rządu, aby porozmawiać o przyszłości stoczni oraz całego regionu. - Spotkaliśmy się już po raz drugi i niestety coraz mniej jest na tych spotkaniach tematu stoczni i przede wszystkim stoczniowców, którzy nadal w większości są bez pracy i bez jakiegokolwiek wsparcia – mówił po powrocie ze stolicy przewodniczący stoczniowej „Solidarności” Krzysztof Fidura. - Mam wrażenie, że ten temat jest już dla niektórych osób zamknięty. I rzeczywiście, głównym tematem ostatniego spotkania był przygotowany przez władze regionu „Program dla Szczecina”. Zapadła na nim m.in. decyzja, że w Szczecinie utworzona zostanie Specjalna Strefa Ekonomiczna Kostrzyńsko – Słubicka, a nie jak pierwotnie proponowała Agencja Rozwoju Przemysłu - Euro – Park Mielec.

### Maj 2010

List skierowany przez „Solidarność” do premiera Donalda Tuska skierowany: „Rok prowadzonych rozmów i negocjacji nad próbą ponownego uruchomienia

majątku postoczniowego nie przynosi żadnych rezultatów. Oceniamy to jako złą wolę rządu i brak pomysłów na przyszłość dla tego sektora, szczególnie dla pracowników. Inicjatywy zgłaszane przez stronę społeczną dotyczące rozwiązań dla bezrobotnych stoczniowców, zdaniem przedstawicieli rządu nie mogą być zastosowane z różnych powodów. W takiej sytuacji od Pana, jako Premiera Rządu RP, odpowiedzialnego za taki stan rzeczy żądamy: jasnego programu rządowego dla przyszłości przemysłu stoczniowego, w przypadku powołania strefy ekonomicznej w pierwszej kolejności włączenia do niej terenów postoczniowych, osłon socjalnych dla tysięcy stoczniowców pozostających bez pracy i środków do życia, natychmiastowego rozstrzygnięcia sądowego ws. upadłej spółki Porta Holding S.A., Pociągnięcie do odpowiedzialności osób winnych za upadek polskich stoczni.”

Tekst i fot. Paulina Łątka  
Fot. Kazimierz Janicki

Rozmowa z Przewodniczącym zachodniopomorskiej „S” Mieczysławem Jurkiem

# To nie była łatwa kadencja



**Dobiega właśnie końca kolejna kadencja, w której pełni Pan funkcję przewodniczącego Zarządu Regionu. Jak oceniłby Pan te ostatnie cztery lata, w porównaniu z poprzednimi.**

Wydaje mi się, że sytuacyjne, ze względu na problemy, jakie się pojawiły w tej kadencji, była ona dość trudna. Z drugiej natomiast strony, jeśli chodzi o podejmowane działania, ich organizację, kierowanie zespołem, tutaj w Zarządzie Regionu czy w całym regionie, to oczywiście nabiera się w tym względzie pewnego doświadczenia i wprawy i pod tym kątem wiele rzeczy wydaje się łatwiejszych. Te bieżące problemy pojawiają się natomiast w zależności od tego, kto dochodzi do władzy: i tej ogólnopanstwowej i tej lokalnej – samorządowej. I niestety, w obu przypadkach, w tej kadencji ekipy rządzące były wyjątkowo niesprzyjające ludziom pracy, a tym samym związkom zawodowym.

**Jakie były najważniejsze działania podejmowane i prowadzone przez Zarząd Regionu w mijającej kadencji?**

Trzeba pamiętać, że sytuacja w Związku zawsze jest dynamiczna i nie można jej przewidzieć. Stąd też problemy, które się pojawiają, są bardzo różne: raz będą to zwolnienia z pracy, innym razem kwestia tworzenia nowych organizacji, a jeszcze innym, sytuacja będzie wymagała, aby komuś pomóc. Tak więc, w zależności od czasu, te problemy są bardzo różne. Generalnie, program Związku i podejmowane przez nas działania wynikają z jego zadań. Stałym zadaniem jest między innymi pozyskiwanie członków do Związku, ich obsługa w zarządzie, informacja czy szkolenia. Ale są też rzeczy wynikające dynamicznie. W tej kadencji duży nacisk kładliśmy na kwestię prywatyzacji, która nie zawsze była dobrze kontrolowana i przeprowadzana, w związku z czym przyniosła ze sobą likwidację

wielu miejsc pracy, szczególnie w dużych zakładach, takich jak Stocznia czy Polmos oraz wielu innych. U nas ten problem jest szczególnie widoczny. Oczywiście, udało nam się doprowadzić w sprawie stoczni do zawarcia porozumienia i zrealizowania specustawy, ale dało to jedynie częściowe zabezpieczenie, na krótki okres. Najbardziej jednak niezrozumiałe jest dla mnie to, że wszyscy wiedzą, że winny likwidacji tego zakładu pracy jest Minister Grada, a nadal ma się on zupełnie dobrze. W innym kraju jego kariera polityczna już dawno dobiegłaby końca.

**Wiele działań „Solidarności” w tej kadencji koncentrowało się właśnie wokół stoczni. Jak z perspektywy czasu je Pan ocenia? Czy dziś poprowadziłby Pan tę sprawę podobnie czy może dostrzega Pan jakieś błędy?**

Na pewno nie rozpatrywałbym sprawy Stoczni Szczecińskiej w kategorii błędów „Solidarności”. Generalnie bowiem, jeśli prześledzi się całą historię od momentu upadłości stoczni w 2002 roku, to jestem pewien, że była szansa na to, żeby ten zakład uratować. Co do tego nie mam żadnych wątpliwości. Sęk w tym, gdzie tkwił problem. Pierwszy problem, to brak jakiegokolwiek dialogu z osobami decydującymi w tej sprawie. Właściwie podstępem dowiedzieliśmy się, jaka jest prawdziwa sytuacja w zakładzie. Wtedy jednak było już praktycznie za późno na jakiegokolwiek działania, bo ilość nierentownych umów i ich zaawansowanie było tak duże, że w zasadzie mieliśmy do wyboru albo ogłoszenie upadłości, albo znalezienie inwestora strategicznego, który jak wiadomo, nie znalazł się. Dlatego konieczne jest zbadanie tych wszystkich zaniechań poczynionych przez ówczesną ekipę rządzącą PiS – LPR - Samoobrona, dokonanych w okresie najlepszym na znalezienie inwestora i przeprowadzenie prywatyzacji. To właśnie te zaniechania odbiły się potem negatywnym skutkiem podczas rządów PO, która kontynuowała proces nic nie robienia. Doprowadziło to wszystko do sytuacji jaką mamy dzisiaj. Oczywiście były też mniejsze błędy, które wynikały np. z braku zgody pomiędzy związkami zawodowymi, bo jedni byli za jedną koncepcją, inni za drugą. Szczytem było jednak oszustwo katarskie. Nawet my, godząc się na negocjacje w sprawie specustawy, przyjęliśmy za prawdę deklarację ministra Grada, że stocznia będzie działać, a zatrudnienie w niej znajdzie ok. 2500 pracowników. Problem, który mieliśmy do rozwiązania miał się więc zamknąć w ok. 2000 pozostałych stoczniowców. To oni mieli się przekwalifikowywać i potem płynnie wejść na rynek pracy. Tymczasem kłamstwo katarskie, na które nałożył się kryzys ekonomiczny i brak dialogu społecznego, doprowadziły do obecnej sytuacji. Na dziś rozwiązania nadal są dwa: albo szukamy inwestora, który kupi majątek i zacznie produkcję, albo ten majątek wejdzie do strefy ekonomicznej i w ramach tej strefy zostanie zagospodarowany. Ja oczywiście nie liczę na to, że nagle ktoś spadnie nam z nieba i utworzy 4 tysiące miejsc pracy, ale może to się odbywać suk-



cesywnie. Nie wyobrażam sobie jednak na pewno, że w środku miasta będzie stał pusty zakład. To wstyd dla nas wszystkich, a szczególnie dla władz państwowych i lokalnych. I ambicją tych władz powinno być zagospodarowanie tego miejsca i stworzenie tam miejsc pracy. To powinien być priorytet.

#### Jaka powinna być rola „Solidarność” w tym procesie?

„Solidarność” musi przede wszystkim dbać o ludzi i o ich zabezpieczenie finansowe. Chcemy doprowadzić do tego, aby w nowym podmiocie powstającym na majątku stoczni zatrudnienie znaleźli wykwalifikowani pracownicy, którzy do tego czasu będą mogli się doszkalać i podnosić kwalifikacje. Ale państwo powinno stworzyć nowy program, który im to umożliwi. Bo program prowadzony przez DGA był szykowany naprędce i z tego co widać, nie spełnił on swojego zadania. Druga rzecz, którą się zajmujemy, to poważny dialog na temat możliwości zagospodarowania majątku stoczniowego. Nasze dotychczasowe doświadczenia w tym temacie są nieciekawe i dlatego, wyczuwając rezerwę rządu i samorządu do tej kwestii, my będziemy ich przymuszać różnymi metodami, żeby zainteresowanie stocznią nie wygasło. Nie jest to co prawda rolą związków, ale w swojej historii „Solidarność” już nie raz pokazała, że musi pilnować nie tylko swojego podwórka. Tym bardziej, że nie ma innej instytucji, która spowodowałaby zwiększenie zainteresowania władzy rozwiązaniem tego problemu. Dlatego my musimy występować w tej roli.

#### Podkreśla Pan, że jednym z głównych zadań Związku jest zwiększanie liczebności jej członków. Jak to wygląda obecnie?

Na Pomorzu Zachodnim, tak jak w całym kraju, zaobserwowaliśmy nieznaczny spadek ilości członków w związku. Podkreślam nieznaczny, gdyż w innych regionach jest on dużo większy. U nas, mimo sytuacji w stoczni, nie jest tak najgorzej, bo staramy się te straty niwelować, pozyskując członków w innych obszarach. Jest to stałe zadanie związku, który chcąc istnieć i funkcjonować, musi tych członków posiadać. Do tego

jednak potrzebne są zakłady pracy. Dlatego chcemy, aby Szczecin był bardziej miastem proinwestycyjnym, ale właśnie w kierunku tworzenia miejsc pracy. Oczywiście, rozumiemy potrzeby cywilizacyjne, typu akademii sztuki czy baseny, ale żeby chodzić na basen czy do muzeum trzeba mieć na to pieniądze, czyli wcześniej gdzieś je zarobić. Nawet jeśli to kolokwialnie ujmuję – to tak właśnie jest. Dlatego władze planując rozwój Szczecina powinny położyć nacisk na tworzenie nowych miejsc pracy, a potem dopiero na inne inwestycje.

#### Jakie widzi Pan najważniejsze zadania dla kolejnego Zarządu Regionu?

Przede wszystkim utrzymać Zarząd Regionu w obecnej aktywności. Statystycznie biorąc, najczęściej w całym kraju upominaliśmy się o miejsca pracy i organizowaliśmy różnego rodzaju akcje. Oznacza to, że bardzo żywo reagujemy na każdą niepokojącą sytuację. To bardzo dobrze świadczy o aktywności i zaangażowaniu działaczy, pracowników i wszystkich członków na Pomorzu Zachodnim. Drugie zadanie to dbanie o kondycję związku, w sensie liczby członków, bo od tego wszystko się zaczyna i na tym się kończy. Trzecie, to dobre reprezentowanie związku i pracowników, wynikające z ciągłego podnoszenia swoich kwalifikacji związkowych. O ich już wysokim poziomie może świadczyć objęcie wszystkich zakładów, w których funkcjonuje „Solidarność” układami zbiorowymi. Należy też przygotować szeroką ofertę dla ludzi młodych i stworzyć łatwiejsze i bardziej klarowne zasady wstępowania do związku. Tak, żeby taksówkarz, piekarz, fryzjer i wszyscy ludzie z usług, zakładów jedno, dwuosobowych mogli w sposób klarowny należeć do związku i widzieć w tym interes. Bo czasy są takie, że idea „Solidarność” funkcjonuje nadal, ale coraz częściej słychać pytanie – co ja będę z tego miał? Trzeba też dbać o katechizm związkowy jakim moim zdaniem są zakładowe i ponadzakładowe układy zbiorowe. Trzeba położyć na nie jeszcze większy nacisk. Ponadzakładowe układy zbiorowe to nasza przyszłość.

Paulina Łątka

Fot. Paulina Łątka

# Deklaracja na 30-lecie „Solidarności” podpisana

17 maja członkowie Regionalnego Komitetu Honorowego ds. obchodów 30. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” podpisali deklarację, w której podkreślają doniosłą rolę wydarzeń, które miały miejsce w 1980 roku w Szczecinie. Prezentujemy fragmenty tego dokumentu.

„W tym roku mija 30 lat od pamiętnych strajków sierpnia 1980 roku, w wyniku których powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” – nie tylko związkowy ale również społeczny ruch, który w dziejach powojennej Polski okazał się ważnym czynnikiem fundamentalnych zmian ustrojowych i otworzył naszą drogę do wolności. (...) Strajki, które wybuchły latem 1980 roku w lipcu w Lublinie, w sierpniu w Gdańsku i Szczecinie, potem na Śląsku i w innych miejscach w Polsce – doprowadziły do powstania 10-milionowej „Solidarności”, która podjęła dalszą walkę o prawa pracownicze i obywatelskie oraz o demokratyzację wielu dziedzin życia. Siłą tego ruchu była jego liczebność, ideowość i pragnienie przeprowadzenia szerokich, demokratycznych zmian.

Symbolami zwycięskiego Sierpnia 1980 były i pozostają Gdańska i Lech Wałęsa, przewodzący strajkowi gdańskiemu, a następnie całej „Solidarności”. Ale dla mieszkańców Pomorza Zachodniego również symbolem ówczesnych wydarzeń pozostaje Stocznia Szczecińska – kolebka szczecińskiego strajku, na czele którego stał Marian Jurczyk. Nadzieje na reformy zostały przerwane przez wprowadzenie stanu wojennego w grudniu 1981 roku. Władza spacyfikowała robotnicze protesty strajkowe, stłumiła manifestacje uliczne – represjonując wiele tysięcy działaczy i członków „Solidarności”.

Jednakże podtrzymywana w społeczeństwie wola oporu i sprzyjające okoliczności zewnętrzne, w efekcie doprowadziły do zasadniczych zmian ustrojowych. Wielki udział w tym mieli członkowie podziemnych struktur „Solidarności” i opozycji demokratycznej.

Zryw solidarnościowy okazał się ostatnim etapem trwających przez blisko pół wieku dążeń Polaków do wolności i demokracji. Ogromne w tym

momencie były nadzieje i oczekiwania społeczeństwa, choć rozmięły się z możliwościami ich szybkiego zaspokojenia. Bolesną sprawą jest fakt, że największe koszty przemian ustrojowych ponieśli robotnicy, ci którzy 30 lat temu w największym stopniu przyczynili się do po-



wstania „Solidarności”. (...)

Wracając pamięcią do gorących dni Sierpnia 1980, pamiętając o ofiarach i kosztach naszej walki, podejmujemy wysiłki dla zmian na lepsze obecnej rzeczywistości. Niech pamięć o Sierpniu 1980 stanowi impuls do sprostania przez nas nowym wyzwaniom, jakie stawia przed Polską nadchodzący czas.”

## Członkowie Regionalnego Komitetu Honorowego do spraw obchodów, sygnatariusze listu:

- Ks. Arcybiskup Andrzej Dzięga – Kuria Metropolitalna w Szczecinie,
- Władysław Husejko – Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego,
- Marcin Zydorowicz – Wojewoda Zachodniopomorski,
- Piotr Krzystek – Prezydent Miasta Szczecin,
- Sławomir Pajor – Prezydent Miasta Stargard Szczeciński,
- Władysław Diakun – Burmistrz Polic
- Artur Gałęski – Zachodniopomorski Kurator Oświaty
- prof. dr hab. inż. Włodzimierz Kiernożycki - Przewodniczący Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Województwa Zachodniopomorskiego
- dr Marcin Stefaniak - Dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie
- Longin Komołowski – Poseł na Sejm RP
- Marian Jurczyk - Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „S” Pomorza Zachodniego w roku 1981
- Andrzej Milczanowski – Minister Spraw Wewnętrznych w latach 1992-95
- Stanisław Wądołowski - Wiceprzewodniczący Komisji Krajowej w latach 1980-1981
- dr Mieczysław Ustasiak - Senator RP w latach 1989- 1991
- Edward Radziejewicz – Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w latach 1989-1990
- Wojciech Osman – Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „S” 80
- Mieczysław Jurek – Przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „S” Pomorza Zachodniego



# Błogostawiony Ksiądz Jerzy Popiełuszko

**6 czerwca 2010 roku, 26 lat po męczeńskiej śmierci, legendarny Kapelan „Solidarności” został wyniesiony na ołtarze. Swoje nauczanie opierał na przesłaniu: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj”, które realizował również w swoim życiu.**

Ks. Jerzy urodził się 14 września 1947 r. we wsi Okopy k. Suchowoli na Białostocczyźnie. Jego rodzice: Marianna i Władysław prowadzili gospodarstwo rolne. Przyszły Sługa Boży od najmłodszych lat wykazywał się wielką religijnością i przywiązaniem do kościoła katolickiego. Jak wspominali wielokrotnie przyjaciele i rodzina: codziennie służył do Mszy św., co często bywało przyczyną kłopotów w szkole. To go jednak nie zniechęcało. Pierwszą Komunię Świętą i bierzmowanie przyjął w roku 1956. W latach 1961–1965 uczęszczał do liceum w Suchowoli. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości wstąpił do Metropolitalnego Seminarium Duchownego pw. św. Jana Chrzyciela w Warszawie. W swoim podaniu o przyjęcie pisał: „...chcę zostać księdzem, ponieważ mam zamiłowanie do tego zawodu”. Po pierwszym roku studiów został kierowany do przymusowej zasadniczej służby wojskowej, którą odbywał w specjalnej jednostce dla kleryków o zaostrowym rygorze w Bartoszycach na Mazurach. Tutaj wielokrotnie dawał wyraz swojej niezłomnej wiary. Narażając się na szykany i prześladowania przełożonych odmówił m.in. zdjęcia różańca czy medalika. Służbę wojskową Ksiądz Jerzy przyplacił również utratą zdrowia.

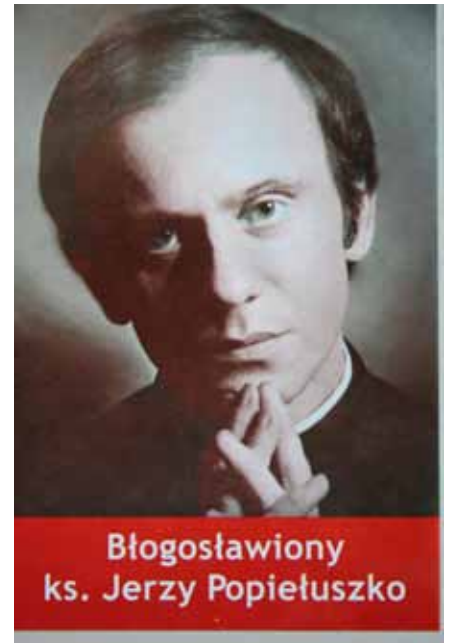
28 maja 1972 otrzymał święcenia kapłańskie z rąk prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego, a 4 czerwca 1972 odprawił prymicyjną mszę świętą w kościele w Parszowicach. Po święceniach studiował na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Następnie pracował w parafiach w Ząbkach i Aninie. Stamtąd trafił ponownie do Warszawy, gdzie był księdzem w kościołach: Dzieciątka Jezus, św. Anny, a od czerwca 1980 – w parafii św. Stanisława Kostki na Żoliborzu.

Od momentu powstania „Solidarności”, aktywnie ją wspierał i stał się jej duchowym przywódcą. Jeszcze w czasie sierpniowego strajku został wysłany do odprawiania mszy w Hucie Warszawa. „Gęsty

szpaler ludzi - uśmiechniętych i spłakanych jednocześnie. I oklaski. Myślałem, że ktoś ważny idzie za mną. Ale to były oklaski na powitanie pierwszego w historii tego zakładu księdza przekraczającego jego bramy. Tak sobie wtedy pomyślałem - oklaski dla Kościoła, który przez trzydzieści lat wytrwale pukał do fabrycznych bram” – wspominał Ksiądz Jerzy swoją pierwszą wizytę w zakładzie. W stanie wojennym w kościele św. Stanisława Kostki organizował Msze za Ojczyznę. Gromadziły one nie tylko mieszkańców Warszawy. Przybywały na nie delegacje "Solidarności" z całego kraju. Prowadził także liczne działania charytatywne: wspomagał prześladowanych i internowanych oraz ich rodziny.

Komunistyczne władze coraz bardziej drażniła rosnąca popularność mszy za ojczyznę i samego kapłana. Zaczął być śledzony i obserwowany przez funkcjonariuszy SB, założono mu podsłuch, organizowano prowokacje, które miały go skompromitować w oczach wiernych. W grudniu 1983 r. ks. Popiełuszko został aresztowany. Prokuratura zarzuciła mu działanie na szkodę PRL przy sprawowaniu obrzędów religijnych. Jednak po interwencji dostojników kościelnych postępowanie zostało umorzono. Naciski i prześladowania jednak się nasilały do tego stopnia, że prymas Józef Glemp zaproponował Księdzu Jerzemu wyjazd na studia do Rzymu. Ten jednak z propozycji nie skorzystał.

19 października 1984 roku Ksiądz Jerzy Popiełuszko udał się do parafii Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy. Tam wygłosił swoje ostatnie kazanie zakończone słowami: „Módlmy się, byśmy byli wolni od lęku, zastraszenia, ale przede wszystkim od żądzy odwetu i przemocy”. W drodze powrotnej do Warszawy został uprowadzony przez trzech oficerów SB z IV Departamentu MSW zwalczającego Kościół katolicki: Grzegorza Piotrowskiego, Leszka Pękała i Waldemara Chmielewskiego, którzy pobili go i wrzucili do



bagażnika samochodu i przewieźli nad Zalew Wiślany. Tam przywiązali do jego nog wózek kamieni, usta zakleili plastrem, a następnie wrzucili do wody. Ciało Księdza Jerzego wyłowiono w okolicach Włocławka 30 października.

Zabójstwo i ujawnienie prawdy o nim wywołało wstrząs i oburzenie społeczne. Pogrzeb Kapelana „Solidarności” odbył się 3 listopada 1984 i przekształcił się w wielką manifestację. Ksiądz Popiełuszko został pochowany na terenie kościoła parafialnego św. Stanisława Kostki w Warszawie.

W procesie morderców księdza Popiełuszki (tzw. procesie toruńskim) Grzegorz Piotrowski i Adam Pietruszka (wiceszef IV departamentu MSW) zostali skazani na 25 lat więzienia, Leszek Pękała - na 15 lat, a Waldemar Chmielewski - na 14 lat. Wszyscy wyszli z więzienia przed upływem całej kary. Do dziś nie ustalono, kto zlecił zamordowanie Jerzego Popiełuszki.

Proces beatyfikacyjny księdza Jerzego Popiełuszki rozpoczął się dopiero po 12 latach od jego śmierci. Po kolejnych 12 latach - szczegółowego zbierania dowodów na świętość polskiego księdza przez Kościół - Papież Benedykt XVI podjął decyzję o jego beatyfikacji. Uroczystość beatyfikacji odbyła się 6 czerwca 2010 roku w Warszawie.

Palina Łątka

# Kapelan „Solidarności” został wyniesiony na ołtarze

**Prawie 150 tys. pielgrzymów z całej Polski, 100 biskupów i 1600 kapłanów wzięło udział w mszy beatyfikacyjnej Księdza Jerzego Popiełuszki. W Warszawie nie mogło zabraknąć również członków „Solidarności”, którzy przybyli z całego kraju, aby uczestniczyć w uroczystościach poświęconych ich patronowi.**

Msza św. beatyfikacyjna rozpoczęła się w niedzielę 6 czerwca o godzinie 11 na placu Piłsudskiego w Warszawie. Aby na nią dotrzeć, członkowie „Solidarności” z Pomorza Zachodniego wyruszyli wieczorem, poprzedniego dnia. Wierni zbierali się na placu w centrum stolicy już od 6 rano. Czekał tam już na nich piękny ołtarz, zaprojektowany przez Marcina Pietucha z Krakowa. Na jego przedzie widniał wielki napis z przesłaniem Sługi Bożego: „Zło dobrem zwyciężaj”. Natomiast na schodach ułożony był



dywan z czerwonych kwiatów, który miał nawiązywać do rzeki krwi i symbolizować męczeńską śmierć Księdza Jerzego.

Mszę świętą beatyfikacyjną odprawił wysłannik papieża Benedykta XVI - arcybiskup Angelo Amato. Towarzyszyło mu 100 biskupów z Polski i zagranicy oraz 1600 księży. Liturgia rozpoczęła się litaniami do wszystkich świętych.

- Przeżywamy dziś radosny dzień, bo wysłuchana została modlitwa milionów wiernych którzy przez 26 lat nawiedzali grób na warszawskim Żoliborzu i modlili się o beatyfikację Księdza Jerzego - mówił w słowach powitania gospodarz uroczystości, arcybiskup warszawski Kazimierz Nycz. - Dzisiejsza beatyfikacja wpisuje się w trzeci Dzień Dziękczynienia, w którym dziękujemy Bogu za wszystkie łaski, które spotkały nasz kraj. Dzisiaj w sposób szczególny dziękujemy za wyniesienie na ołtarze Księdza Jerzego Popiełuszki.

W specjalnych słowach arcybiskup zwrócił się również do obecnej na uroczystości matki Sługi Bożego - Marianny Popiełuszko.

- Kochana mammo księdza Jerzego, dziękujemy za syna kapłana i męczennika - powiedział. - Pan Bóg dał jej tę łaskę, że w roku 1984, na pogrzebie swojego syna i przy jego grobie, niejako pod krzyżem, a dziś cieszy się chwałą jego wyniesienia ołtarze.

Wierni przyłączyli się do tych podziękowań kilkuminutowymi brawami.

Następnie rozpoczęła się oficjalna cześć wyniesienia polskiego męczennika na ołtarze. W krótkiej formule. Arcybiskup Nycz zwrócił się do Ojca Świętego o włączenie Jerzego Popiełuszki w poczet błogosławionych i przedstawił jego życiorys. Zwrócił w nim uwagę na fakt, że od najmłodszych lat pociągały go „sprawy boże” i nawet w drodze do szkoły niemal zawsze wstępował do kościoła. Przypomnił jak jako kleryk, podczas służby wojskowej odmawiał zdjęcia różańca



i medalika, narażając się w ten sposób na surowe kary. Arcybiskup podkreślił, że swoją gorliwością duszpasterską i naturalną dobrocią przyciągał ludzi do Chrystusa. Związał się z duszpasterstwem ludzi pracy, umiał jednoczyć ludzi różnych środowisk i warstw i każdego szanował. W swoich kazaniach często mówił o problemach deptania ludzkich praw, łamaniu godności i sumienia. Przywołał również słowa męczennika, przedstawiające jego stosunek do prześladowania przez ówczesne władze: „Rola księdza jest taka, by głosić prawdę i za prawdę cierpieć, a nawet za prawdę oddać życie” Po wysłuchaniu życiorysu Księdza Jerzego Popiełuszki, arcybiskup Amato po włosku wygłosił formułę beatyfikacyjną. Po jej zakończeniu na ołtarzu odsłonięto portret nowego Błogosławionego, a następnie wniesiono na ołtarz jego relikwie, którym biskupi oddali cześć.

Po zakończeniu tych uroczystości arcybiskup Amato dalej koncelebrował mszę świętą.

- Kilkrotnie miałem okazję odwie-



dzic w Warszawie muzeum poświęcone naszemu Błogosławionemu męczennikowi Księdzu Jerzemu Popiełuszce – mówił w homilii. - Za każdym razem wzruszenie było tak wielkie, że prowadziło do łez. Potwornie zeszepeczona twarz tego łagodnego kapłana była podobna do ubiczowanego i upokorzonego oblicza ukrzyżowanego Chrystusa, które utraciło piękność i godność. Co było powodem tak wielkiej zbrodni? Czy Ksiądz Jerzy był może przestępcą, mordercą, a może terrorystą? Nic z tych rzeczy. Ksiądz Popiełuszko był po prostu wiernym katolickim kapłanem,

który bronił swojej godności jako sługi Chrystusa i Kościoła oraz wolności tych, którzy, podobnie jak on, byli ciemnieźni i upokorzeni. Ale religia, Ewangelia, godność osoby ludzkiej, wolność nie były pojęciami zgodnymi z ideologią marksistowską. To właśnie dlatego rozpętał się przeciw niemu niszczący gniew wielkiego kłamcy, nieprzyjaciela Boga i ciemnieźcy ludzkości, tego, który nienawidzi prawdy i szerzy kłamstwo.(...) Ksiądz Jerzy nie uległ pokusie, by żyć w tym obozie śmierci. Przy pomocy jedynie duchowych środków, takich jak prawda, spr-

wiedliwość oraz miłość, domagał się wolności sumienia obywatela i kapłana.(...) 14 czerwca 1987 roku Czcigodny Sługa Boży Jan Paweł II długo modlił się nad grobem Księdza Jerzego. Złożył wiązanek kwiatów oraz w ciszy objął i ucałował kamień grobowy. Papież widział w tym kapłanie godnego syna Polski.

Moi drodzy, w obliczu odradzających się prześladowań skierowanych przeciwko Ewangelii i Kościołowi, ponadczasowym przesłaniem, jakie musi rozbrzmiewać dzisiaj w naszych sercach, jest to, które wyraził Ojciec Święty Benedykt XVI, przedstawiając syntezę męczeńskiego świadectwa Błogosławionego Jerzego Popiełuszki. Papież mówi, że nowy Błogosławiony był kapłanem i męczennikiem, wytrwałym oraz niestrudzonym świadkiem Chrystusa: on zło dobrem zwyciężył, aż do przelania krwi. Amen.

Po zakończeniu nabożeństwa relikwie Błogosławionego zostały przeniesione do Świątyni Opatrzności Bożej w warszawskim Wilanowie. W dwunastokilometrowej procesji ulicami stolicy przeszły dziesiątki tysięcy wiernych. Przez cztery godziny, w upale i tłoku śpiewali i modlili się. W mijanych kościołach biły dzwony. Podczas nabożeństwa w świątyni po raz pierwszy odśpiewano litanie do Błogosławionego Ks. Popiełuszki. Jego relikwie zostały uroczysto złożone w Panteonie Wielkich Polaków w Świątyni Opatrzności Bożej.

Paulina Łątka

Fot. Wojciech Woźniak



### O lepszą pracę w Kauflandzie

Pracownicy sklepów Kaufland domagają się poprawy warunków pracy, poszanowania swoich praw do zrzeszania się w związek zawodowy i apelują o większe zainteresowanie ich warunkami pracy. Pracownicy zorganizowali się w związek zawodowy i przekazali pracodawcy petycję ze swoimi postulatami. Aby zwrócić większą uwagę na problemy, przez cztery dni rozdawali też ulotki przed sklepami Kaufland w Chorzowie, Rudzie Śląskiej i Wrocławiu. Pracownicy sklepów Kaufland domagają się: podwyżki wynagrodzeń, wpływu na podział środków z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, umów o pracę oraz poszanowania prawa pracowników do organizowania się w związek zawodowy

### PKS wrócił do pracy

Strajkujący od początku maja pracownicy PKS Gostynin wrócili do pracy. 21 maja podpisane zostało porozumienie kończące protest. Przedstawiciele Ministerstwa Skarbu Państwa zobowiązali się do zorganizowania spotkania reprezentantów pracowników z inwestorem, któremu przyznano wyłączność negocjacyjną na zakup PKS Gostynin. Przedmiotem negocjacji będą zobowiązania dotyczące pakietu socjalnego. Porozumienie zakłada również, że w przypadku nie dokończenia negocjacji w sprawie nabycia udziałów PKS Gostynin z inwestorem, Skarb Państwa rozpatrzy wniosek Rady Powiatu Gostyńskiego o komunalizację PKS Gostynin. Wiceminister przyjął do wiadomości argumenty za odwołaniem obecnego prezesa PKS Gostynin a rada nadzorcza na najbliższym posiedzeniu rozpatrzy tę kwestię. Porozumienie gwarantuje również, iż wobec pracowników biorących udział w proteście nie będą wyciągane konsekwencje służbowe a oddelegowanych do innych prac pracowników przywrócona na dotychczasowe stanowiska.

### Negocjacje płacowe w oświacie

Nie ma porozumienia w sprawie nowych minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, które mają obowiązywać od 1 września 2010 r. Oświatowa „Solidarność” domaga



## Zamiast manifestacji – zbiórka darów dla powodzian

Zachodniopomorska „Solidarność” przeprowadziła zbiórkę darów dla osób dotkniętych powodzią. Do akcji włączyło się kilkanaście Komisji Zakładowych z całego regionu, a także pojedynczy członkowie Związku.

Dary zaczęto zbierać 31 maja przed bramą Stoczni Szczecińskiej – dokładnie rok po zamknięciu zakładów. Na ten dzień w Szczecinie zaplanowana była ogólnopolska manifestacja w obronie stoczni i miejsc pracy, jednak ze względu na kataklizm nękający nasz kraj, Zarząd Regionu Pomorza Zachodniego postanowił zawiesić jej organizację, do czasu unormowania się sytuacji powodziowej. Jednocześnie jednak, chcąc aktywnie włączyć się w niesienie pomocy, związkowcy właśnie przed bramą Stoczni rozpoczęli zbiórkę darów. Ciężarówka stojąca na parkingu błyskawicznie zapełniała

się środkami czystości, kosmetykami, kocami, ręcznikami, sprzętem gospodarstwa domowego, butlami z wodą a także zabawkami czy karmą dla zwierząt.

Zachodniopomorska „Solidarność” zorganizuje również kolonie letnie dla grupy 20 dzieci z Sandomierza oraz obejmie bezpośrednią opieką i wsparciem rodziny lub kilka rodzin Związkowców najbardziej dotkniętych powodzią.

Wszystkie zebrane dary zostały przewiezione do Sandomierza i trafiły do rąk najbardziej potrzebujących rodzin. PŁ



# Obrady Zarządu Regionu

**31 maja odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego. Było to ostatnie spotkanie Zarządu w tej kadencji.**

Posiedzenie rozpoczął przewodniczący Mieczysław Jurek sprawozdaniem z obrad Komisji Krajowej, które odbyły się 26 maja w Warszawie. Ich najważniejszymi punktami było spotkanie z kandydatem na prezydenta Jarosławem Kaczyńskim oraz dyskusja na temat przygotowanej przez KK propozycji wzrostu wynagrodzeń.

Następnie ZR zajął się omówieniem wyborów związkowych w naszym regionie. Odczytany został m.in. protest MOZ PŻM w sprawie unieważnienia wyborów przez Regionalną Komisję Wyborczą. Po dyskusji i wyjaśnieniu wszystkich szczegółów sprawy, członkowie ZR podtrzymali decyzję RKW. W związku z tym wybory w PŻM zostaną powtórzone.

Na spotkaniu omówiono również przygotowania do obrad IX Walnego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność”, które odbędzie się w dniach 18 – 19 czerwca w Szczecinie. Wyznaczono też osoby, które zasiądą w poszczególnych komisjach zjazdowych. Przewodniczący przekazał również członkom ZR sprawozdanie z działalności Zarządu Regionu w mijającej kadencji 2006 – 2010.

Członkom Zarządu przedstawiony został również stan przygotowań do obchodów 30. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”, które odbędą się w Szczecinie w ostatnich dniach sierpnia. Omówiony został dokładnie planowany program trzydniowych uroczystości.

Na posiedzeniu poświęcono też dużo uwagi aktualnej sytuacji w regionie. Do doniesień na temat udzielenia Zakładom Chemicznym „Police” pożyczki przez ARP, odniósł się przewodniczący tamtejszej komisji zakładowej Krzysztof Zieliński. O rozmowach dotyczących przyszłości majątku stoczniewego opowiedział Krzysztof Fidura, przewodniczący MOZ Stoczni Szczecińskiej. Joanna Kruk przedstawiła natomiast sytuację w Wielobranżowej Spółdzielni Selsin w Szczecinie, skąd zwolniona została przewodnicząca tamtejszego MOZ. Zarząd Regionu zobowiązał się do przeprowadzenia negocjacji z kierownictwem firmy lub podjęcia bardziej zdecydowanych działań, jeśli nie przyniosą one oczekiwanego skutku. Zarząd Regionu ma również zainteresować w kwestii przygotowywanej przez rząd ustawy, której efektem ma być łączenie Powiatowych Stacji Sanitarnej – Epidemiologicznych i ograniczanie w nich zatrudnienia. Zdaniem Elżbiety Czajkowskiej, zmiany te mogą pozbawić pracy nawet kilkaset osób w naszym regionie.

Zarząd Regionu podjął również Uchwałę nr 40 ws. Zatwierdzenia Regulaminu Wewnętrznej regionalnej Sekcji Kolejarzy NSZZ „Solidarność”.

Na zakończenie posiedzenia przewodniczący Mieczysław Jurek podziękował wszystkim członkom Zarządu Regionu za cztery lata współpracy.

## IX Walne Zebranie Delegatów Regionu

**W dniach 18 – 19 czerwca w Szczecinie zbiorą się delegaci z całego regionu, którzy wybiorą członków nowego Zarządu Regionu.**

W Walnym zebraniu uczestniczyć będzie 169 delegatów z całego regionu. Porządek obrad ustala szczegółowo statut związku. I tak, Walne zebranie delegatów regionu wybiera kolejno:

przewodniczącego zarządu regionu, pozostałych członków zarządu regionu wybieranych przez WZD regionu, członków regionalnej komisji rewizyjnej.

Wybory muszą być przeprowadzone w odrębnych głosowaniach zgodnie z tą kolejnością. Oznacza to, że niedokonanie wyboru przewodniczącego zarządu regionu uniemożliwia dokonanie pozostałych wyborów, a brak wyboru, co najmniej połowy z zaplanowanej liczby członków zarządu regionu uniemożliwia wybór regionalnej komisji re-

wizyjnej. Ponadto, walne zebranie delegatów regionu w czasie posiedzenia wyborczego wybiera delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów.

Walne zebranie delegatów regionu wybiera prezydium zebrania, w tym przewodniczącego prezydium zwanego dalej przewodniczącym zebrania, który przedstawia do zatwierdzenia delegatom regulamin obrad WZD, a po jego przyjęciu czuwa nad sprawnym przebiegiem posiedzenia wyborczego zgodnie z przyjętym porządkiem posiedzenia i regulaminem obrad oraz nad zgodnością podejmowanych przez WZD regionu decyzji z obowiązującymi zapisami Statutu Związku i Ordynacji.

się przywrócenia zasady waloryzacji płac od stycznia każdego roku. Zgodnie z ustawą budżetową na 2010 r. średnie wynagrodzenia nauczycieli mają w tym roku wzrosnąć od września o 7 proc. To daje w rozbiću na cały rok wzrost średnioroczny na poziomie 2,33 proc. Jest to poniżej planowanej inflacji. NSZZ „Solidarność” podczas ubiegłorocznych negocjacji domagał się, by zgodnie z zasadą wywalczoną w 2000 r. podwyżka nastąpiła od stycznia 2010 r. W negocjacjach z MEN Sekcją Krajową Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” reprezentowali: Ryszard Proksa, Lesław Ordon, Andrzej Antolak i Wojciech Jaranowski.

### Protest Energi

14 maja w Gdańsku kilka tysięcy związkowców manifestowało pod siedzibą zarządu Grupy Energa. Pracownicy Energi protestowali przeciwko złemu traktowaniu pracowników i złej restrukturyzacji. Przyczyną protestu były m.in. trwający już od 9 miesięcy spór zbiorowy oraz podejmowane przez pracodawcę decyzje restrukturyzacyjne, które będą skutkowały redukcją miejsc pracy. - Chcemy zakończyć tą dziką restrukturyzację! - nawoływał Roman Rutkowski, przewodniczący komitetu strajkowego. Demonstranci po wręczeniu zarządowi petycji, w której domagali się prowadzenia z nimi dialogu społecznego i racjonalnego zarządzania firmą, przeszli pod Urząd Wojewódzki, gdzie złożyli petycję na ręce wojewody

### Sprawiedliwość po latach

Po pięciu latach kończą się sprawy sądowe przeciwko górnikom biorącym udział w manifestacji w 2005 r. w obronie uprawnień do obniżonego wieku emerytalnego. Sąd Okręgowy w Białymstoku zmienił wcześniejsze wyroki wydane przez sąd rejonowy i uniewinnił sześciu górników oskarżonych o zakłócanie porządku publicznego. Zdaniem sądu w ideę demonstracji wpisany jest protest, który zakłada zakłócanie porządku. Łączy się to z pewnymi niedogodnościami, ale demonstracja była legalna. Tego samego dnia przed Sądem Rejonowym w Białymstoku zapadł pierwszy uniewinniający wyrok w sprawie górników oskarżonych o czynną napaść na policjantów. W tym wypadku sąd orzekł, że organy ścigania nie sprostają wymogom postępowania przygotowawczego.

# Kolejarze wybrali swoich reprezentantów



27 kwietnia 2010 roku w siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego odbyło się Walne Zebranie Delegatów Regionalnej Sekcji Kolejarzy NSZZ „Solidarność” w Szczecinie.

Przewodniczący Regionalnej Sekcji Kolejarzy – Krzysztof Sęk otwierając Zebranie przypomniał o tragedii pod Smoleńskiem i poprosił o uczczenie minutą ciszy śmierci Pana Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jego małżonki oraz tak wielu wybitnych ludzi, którzy zginęli dla Polski i za wolną Polskę.

Po przyjęciu porządku zebrania, delegaci wybrali Prezydium w składzie: Mieczysław Jurek i Michał Grzewka. Krzysztof Sęk składając sprawozdanie z działalności Rady Okręgowej Sekcji Kolejarzy NSZZ „Solidarność” w Szczecinie w okresie minionej kadencji, po informacjach na temat działalności statutowej odniósł się aktualnego stanu uzwiązkowienia i siły jaką reprezentuje NSZZ „Solidarność”. - Bardzo się podzieliśmy, a może raczej pozwoliliśmy by nas tak bardzo podzielono – mówił Krzysztof Sęk. - Bardzo lubimy się powoływać na słowa naszego Wielkiego Rodaka – Ojca Świętego Jana Pawła II, który wołał do nas: „Kolejarze nie dajcie się podzielić! Bądźcie zjednoczeni”. Byłby dzisiaj bardzo zasmucony, ale pomimo to pewnie wołałby: „Kolejarze nie dajcie się już bardziej podzielić”. Niechaj słowa i prośby naszego Ojca nie pozostaną jeszcze jednym pustym hasłem. Bardzo cięż-

ko będzie dzisiaj odbudować tę jedność, która była na początku lat dziewięćdziesiątych, ale nie można i nie wolno nam popełnić grzechu zaniechania. Jest jeszcze czas, by zaczynając od samego dołu, od Regionalnych Sekcji Kolejarzy podjąć działania by łączyć kolejarzy z tak wielu spółek wokół idei dawnej solidarności.

Jak trudne to będzie zadanie najlepiej pokazuje dyskusja jaka wywiązała się pomiędzy Stanisławem Płońskim, a byłym prosto z wyborów w Regionalnej Sekcji Kolejarzy w Gdańsku, Przewodniczącym SKK NSZZ „Solidarność” Henrykiem Grymlem, na temat stosunków pomiędzy Spółką Przewozy Regionalne a Spółką Inter City.

Informacje jakie otrzymują związkowcy w organizacjach zakładowych są jednoznacznie obciążające za wszelkie kłopoty finansowe stroną drugą. Nikt im nie mówi, że podstawową przyczyną takiego stanu rzeczy jest niechęć Zarządów tych Spółek do porozumienia się w sprawie takiego ułożenia rozkładu jazdy, by pusty skład jednej Spółki nie odjeżdżał ze stacji parę minut przed przyjazdem do tej samej stacji pociągu innej spółki.

Jak mówił Przewodniczący Henryk Grymel, oby na tym, że gdzie się dwóch bije nie skorzystał ten trzeci, który na ra-

zie czeka i obserwuje. Że tak jest to już chyba nie trzeba nikogo przekonywać.

Kończąc sprawozdanie Przewodniczący Krzysztof Sęk podziękował wszystkim za pracę w ubiegłej kadencji i życzył wszystkim już wybranym i tym co zostaną wybrani dzisiaj, jutro i za miesiąc do władz związkowych na kadencję 2010 – 2014 wiele sił, wytrwałości oraz by nigdy nie brakowało wokół nich ludzi gotowych do pomocy w ciężkich czasach, które już za chwilę będą.

Wyборы zostały przeprowadzone przez Prezydium WZD bardzo sprawnie. Przewodniczącym Regionalnej Sekcji Kolejarzy NSZZ „Solidarność” w Szczecinie wybrany został Krzysztof Sęk, a członkami Rady RSK wybrano Michała Grzewkę i Adama Ratyńskiego którzy pełnić będą funkcje wiceprzewodniczących RSK oraz Renatę Obszańską – sekretarza Rady, Andrzeja Barcickiego, Mieczysława Jurka, Mariana Karwatkę, Maciejczyka Marcina, Stanisława Płośkiego i Romualda Smoter.

Natomiast delegatami na Walne Zebranie Delegatów Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „Solidarność” wybrani zostali: Michał Grzewka, Mieczysław Jurek, Dariusz Narloch, Adam Ratyński i Krzysztof Sęk.

# Zebranie wyborcze pracowników służby zdrowia

15 maja 2010 r. w Szczecinie odbyło się Walne Zebranie Delegatów Regionalnej Sekcji Pracowników Ochrony Zdrowia i VI Kongres Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego.



W pierwszej części spotkania przewodnicząca Rady Regionalnej Sekcji Pracowników Ochrony Zdrowia Teresa Stankiewicz przedstawiła sprawozdanie z działalności Rady Sekcji oraz Rady Sekretariatu w kadencji 2006 – 2010. Zwróciła w nim uwagę na wszystkie akcje i działania podejmowane przez związkowców w ciągu ostatnich czterech lat, m.in. przygotowanie i rozprawienie ankiet dotyczących zasad podziału planowanych podwyżek płac, wsparcie protestu pracowników Pogotowia Ratunkowego wobec projektu ustawy ograniczającego liczbę karet, prowadzenie

negocjacji płacowych w poszczególnych zakładach, monitorowanie sytuacji i organizowanie spotkań w związku z zapowiedziami tworzenia sieci szpitali publicznych i groźbą likwidacji niektórych placówek, udział w pracach nad „kartą pracownika ochrony zdrowia”, akcje protestacyjne mające na celu przywrócenie do pracy zwolnionej przewodniczącej KZ NSZZ „S” w szpitalu w Gryficach – Anny Kędziory, nadzorowanie reorganizacji i konsolidacji szpitali w regionie, opiniowanie bieżących i proponowanych zmian w przepisach dotyczących służby zdrowia, wspieranie ogólnopolskich i regionalnych protestów z innych branż, współpracę ze związkami zawodowymi z Niemiec, Litwy, Łotwy i Estonii.

Podczas zebrania wybrano również władze Sekcji i Regionalnego Sekretariatu na kadencję 2010-2014. Przewodniczącą Rady Sekcji i Sekretariatu po raz kolejny została Teresa Stankiewicz. Do Rady Sekcji wybrano także: Annę Kędziorę, Barbarę Klimek - Flisikowską, Jacka Łężnego, Elżbietę Masewicz, Teresę Piwowarczyk, Zenonę Wierzchonia, Jądwigę Górlińską, Bożenę Kępniak, Annę Tatarzyńską, Bogdanę Pogorzelskiego, Grażynę Szelewicką i Małgorzatę Zarzyńską. Do Rady Regionalnego Sekre-

tariatu – oprócz członków Rady Sekcji Ochrony Zdrowia – wybrano: przedstawicieli Regionalnej Sekcji Pracowników Stacji Sanitarно Epidemiologicznych: przewodniczącą Sekcji Elżbietę Czajkowską i Urszulę Koziarską; przedstawicieli Regionalnej Sekcji Pracowników Pomocy Społecznej: Alicję Pawluczuk i Irenę Czermak; przedstawicieli MOZ NSZZ „Solidarność” Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Szczecinie: Dariusza Mądraszewskiego, Jacka Staszewskiego i Krzysztofa Zgodę. Do Komisji Rewizyjnej Sekcji wybrani zostali: Grażyna Kierszka, Magdalena Gonet, Krzysztof Pakura. Do Komisji Rewizyjnej Regionalnego Sekretariatu – wybrano oprócz przedstawicieli Służby Zdrowia – także kolegów: przewodniczącego Sekcji Pomocy Społecznej – Józefa Stachowiaka i przedstawiciela Pogotowia – Zbigniewa Kowalczyka.

22 maja 2010 r. odbyło się zebranie elektorów z okręgu wyborczego „Ochrona Zdrowia”. Zgodnie z kluczem wyborczym przysługiwał im wybór 5 delegatów na WZD Regionu. Delegatami wybrani zostali: Adam Beker, Alicja Pawluczuk, Grażyna Kierszka, Marek Frydrych i Teresa Stankiewicz. *PŁ*

## Apel o pomoc dla powodzian

Powódź, która dotknęła południe Polski doprowadziła do zniszczeń wielu domów i utraty często dorobku całego życia przez wielu mieszkańców tych terenów. Mogą być wśród nich także nasze koleżanki i koledzy. Kiedy skończy się akcja ratunkowa będzie im potrzebna każda pomoc. Komisja Krajowa uruchomiła specjalne konto, na które członkowie NSZZ „Solidarność” i struktury mogą przekazywać pieniądze dla poszkodowanych w formie darowizny na cele statutowe.

**PKO BP SA 89 1020 1811 0000 0202 0014 6506 „POWÓDŹ”**  
Środki, jako darowizna na cele statutowe zostaną przekazane poszkodowanym,  
poprzez regionalne struktury NSZZ „Solidarność”.

Zarząd Regionu Ziemia Sandomierska NSZZ „Solidarność” również uruchomił specjalne konto:  
**PKO BP O/Stalowa Wola 92 1020 4939 0000 0502 0020 8934** z hasłem „Powódź 2010”  
na które można wpłacać pieniądze na pomoc mieszkańcom poszkodowanym przez powódź.

# Posiedzenie Komisji Krajowej

26 maja w Warszawie odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Krajowej, którego głównymi punktami było spotkanie jej członków z kandydatem na prezydenta Jarosławem Kaczyńskim oraz rozdanie certyfikatów „Przyjazny Pracodawca”.

Już po raz trzeci, w ramach działań na rzecz poprawy warunków zatrudnienia pracowników, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” przeprowadziła konkurs dla zakładów pracy przestrzegających przepisów prawa pracy, a w szczególności – prawa do zrzeszania się w związki zawodowe. Do konkursu mogły być zgłoszone wszystkie zakłady pracy, które swoimi działaniami wpisują się w wartości propagowane przez NSZZ „Solidarność”. Chodzi głównie o stosowanie stałego zatrudnienia, przestrzeganie prawa i standardów pracy oraz zapewnianie pracownikom możliwości reprezentowania własnych interesów. Zgłoszeń do akcji certyfikacyjnej dokonywały organizacje zakładowe NSZZ „S” działające w zakładzie pracy. Wszystkie zgłoszenia zostały rozpatrzone przez Komisję Certyfikacyjną, w której skład weszli: przedstawiciel Prezydenta RP, członek Rady Ochrony Pracy przy Sejmie RP oraz przedstawiciel Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. W tym roku certyfikat otrzymało 16 firm: Biel-

skie Zakłady Obuwia „Befado”, CELSA HUTA OSTROWIEC, Gminna Gospodarka Komunalna Ochota, „HERBAPOL – LUBLIN” S.A., HUHTAMAKI Polska, Mazowiecka Spółka Gazownictwa, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Sieradzu, Nasycalnia Podkładów, PGE Dystrybucja Białystok, PPG DECO POLSKA, „REM – WAR”, Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej „Sanatorium” im. Jana Pawła II w Górnym, VOLKSWAGEN MOTOR POLSKA, Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego SPZOZ w Suwałkach, Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Grajewie, Zakłady Tłuszczowe „KRUSZWICA” S.A. Zakład pracy wyróżniony certyfikatem „Firma Przyjazna Pracownikom” ma prawo posługiwania się nim przez okres trzech lat.

Podczas posiedzenia Komisji, jej członkowie odbyli również godzinne spotkanie z Jarosławem Kaczyńskim – kandydatem na prezydenta, który podziękował za poparcie udzielone mu przez Komisję Krajową NSZZ „S” pod-

kreślając, że realizacja programu Polski Solidarnej będzie jego priorytetem. Odwołał się do raportu Praca Polska 2010 przygotowanego przez Komisję Krajową, który ilustruje skalę rozwarstwienia społecznego i inne bolączki naszej rzeczywistości.

Komisja Krajowa przyjęła również stanowisko w sprawie przyszłorocznego wzrostu wynagrodzeń. Związek postuluje, że wzrost wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej powinien wynosić nie mniej niż 5,3 proc. Natomiast minimalne wynagrodzenie za pracę powinno w 2011 r. wynosić 45 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, to jest: 1500 zł brutto. NSZZ „Solidarność” wezwał stronę rządową do podjęcia w Trójstronnej Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych rozmów na temat przedstawionych propozycji, tak aby mogły one być uwzględnione przy pracach nad projektem ustawy budżetowej na rok 2011.

## Stanowisko KK nr 11/10 ws. propozycji wzrostu wynagrodzeń w 2011 r.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zgodnie z art. 3 ust. 4 ustawy z 6 lipca 2001 r. o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego, na podstawie przedstawionych przez stronę rządową prognoz wybranych wskaźników makroekonomicznych na 2011 r.:

- produkt krajowy brutto w ujęciu realnym wzrośnie o 3,5 proc.
- średnioroczny wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem wyniesie 2,3 proc.

przedstawia propozycję w sprawach określonych w art. 3 wyżej wymienionej ustawy:

wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej powinien wynosić nie mniej niż 5,3 proc; (prognozowany wzrost cen towarów i usług w 2011 r. + 1/2 wzrostu PKB w 2011 r. + 1,3 proc. wynikający z niedoszacowania wskaźnika wzrostu cen towarów i usług w 2010 r.); wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2011 r. szacujemy na 3.332 zł; minimalne wynagrodzenie za pracę powinno w 2011 r. wynosić 45 proc. (tj. 1.500 zł) przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej.

Jeżeli prognozowane przez rząd wskaźniki wzrosną, to odpowiednio powinny wzrosnąć proponowane przez NSZZ „Solidarność” wskaźniki.

NSZZ „Solidarność” wzywa rząd RP do podjęcia w Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych rozmów na temat przedstawionych propozycji tak, aby mogły one zostać uwzględnione przy pracach nad projektem ustawy budżetowej na rok 2011.



# Raport NSZZ „Solidarność”: Polska Praca 2010

Na początku maja w Warszawie przewodniczący Janusz Śniadek przedstawił raport „Praca Polska 2010”, przygotowany na zlecenie NSZZ „Solidarność”.

Raport ten to już kolejne opracowanie przygotowane na zlecenie Związku, poświęcone tematowi warunków zatrudnienia w Polsce. Obejmuje on takie zagadnienia jak skutki wzrostu bezrobocia, analizę popytu wewnętrznego, ocenę deficytu administracji publicznej, a także omawia zagrożenie kryzysem demograficznym.

Z raportu „Polska praca 2010” wynika między innymi, że pomimo kryzysu większość przedsiębiorstw w Polsce zanotowała dobre wyniki finansowe. Według danych GUS wynik finansowy netto przedsiębiorstw niefinansowych był wyższy o 15,8 mld (25,1 proc.) w porównaniu z osiągniętym w 2008 r. Świadczy to o nastawieniu przede wszystkim na krótkoterminowe zarządzanie i skupienie na wynikach finansowych. Jednocześnie dało się zauważyć, że polskie przedsiębiorstwa korzystając z kryzysu, w przeciwieństwie do przedsiębiorstw w innych krajach, gdzie utrzymanie miejsc pracy i siły nabywczey pozostawało w centrum działań antykryzysowych, zrestrukturyzowały przede wszystkim zatrudnienie. Efektem tego jest wzrost bezrobocia i likwidacja miejsc pracy. Po raz pierwszy od 10 lat bowiem, liczba bezrobotnych nowo zarejestrowanych przekroczyła 3 mln.

Tymczasem w Polsce i pracodawcy, i rząd skupiają się na dalszej elastyczności rynku pracy – mimo iż rynek ten jest jednym z najbardziej elastycznych w Europie. Stale wzrasta liczba umów na czas określony – jest już najwyższa w Europie. Deregulacja rynku pracy nie jest jednocześnie połączona z odpowiednio wysokimi zabezpieczeniami społecznymi, które pozwalają niwelować społeczne skutki kryzysu. Zasiłki dla bezrobotnych i pomoc socjalna (zasiłki mieszkaniowe i inne) w Danii pozwalają bezrobotnym utrzymać 77 proc. ostatnich przychodów, w Irlandii 71 proc., w Niemczech 62 proc., we Francji 60 proc. Wydajność pracy w przemyśle na jednego zatrudnionego była w styczniu 2010 wyższa o 12,4 proc. niż przed rokiem, przy mniejszym o 3,5 proc. przeciętnym zatrudnieniu.

Okazuje się również, że niestety, polskie gospodarstwo coraz bardziej się zadłużają, a ich oszczędności maleją. Większość rodzin w ogóle nie oszczędza, a podział zasobów jest bardzo nierówny. Wzrasta też liczba osób zagrożonych niespłaconym kredytem. Efektem tych zjawisk może być spadek spójności indywidualnego, a więc wzrost gospodarczy w 2010 roku będzie oparty na innych

wskaźnikach, co oznacza radykalną zmianę w stosunku do ostatnich lat. Jedną z przyczyn niskiego poziomu oszczędności są ciągle niskie wynagrodzenia, a także coraz większe rozpiętości płac między najmniej i najwięcej zarabiającymi. Niechlubną cechą polskiego rozkładu wynagrodzeń jest duża liczba osób znajdujących się w niskich przedziałach dochodowych. Aż 43,6 proc. Polaków zarabia poniżej 75 proc. przeciętnego wynagrodzenia, a 65,4 proc. osiąga dochody poniżej przeciętnego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej. Coraz większe są również różnice wynagrodzeń. W 1993 roku różnica pomiędzy najwyższymi, a najniższymi wynagrodzeniami sięgała 493 proc. Natomiast w 2008 roku osiągnęła już 794,1 proc. Oznacza to, że w 2008 roku 10 proc. najwięcej zarabiających Polaków miało płacę o 794,1 proc. wyższą niż 10 proc. najmniej zarabiających. Według danych Eurostatu, w 2008, 11 proc. pracowników zatrudnionych na pełnym etacie, to tzw. ubodzy pracujący. To znaczy, że dochody osiągane z pracy nie gwarantują życia powyżej granicy ubóstwa. To odbija się na sytuacji rodzin z dziećmi, które należą do najuboższych w Unii Europejskiej. Komisja Europejska już w 2008 r. alarmowała, że co czwarte dziecko w Polsce zagrożone jest ubóstwem.

Wydatki Polski na rodziny, są po Bułgarii, najniższymi w Europie, włączając w to również siły nabywczey. Stanowią one pomoc 11 razy mniejszą niż we Francji i 17 razy niższą niż w Irlandii. Mniej niż 3 proc. dzieci poniżej 3 lat ma dostęp do żłobka lub przedszkola, dla porównania we Francji jest to ponad 60 proc. A przecież duża część żłobków są to żłobki prywatne, których koszt jest zbyt wysoki dla wielu rodzin. Kwestia opieki nad dziećmi ma tym większe znaczenie w Polsce, gdzie norma czasu pracy należy do najdłuższych w Europie.

Również sytuacja demograficzna Polski jest wyjątkowo niepokojąca i zapewne należy do najbardziej niebezpiecznych w Europie. Prognozy Głównego Urzędu Statystycznego na lata 2008–2035 zakładają, że „liczba ludności Polski będzie systematycznie się zmniejszać, przy czym tempo tego spadku będzie coraz wyższe”. Oznacza to problemy na rynku pracy, a w konsekwencji również problemy systemu emerytalnego. Wtórne skutki spadku liczby mieszkańców dotkną również rynki finansowe oraz rynek nieruchomości. Nie zmieniają tego ani podwyższe-

nie wieku emerytalnego ani programy typu 50+. Główne przyczyny niskiego przyrostu naturalnego to: brak pewności zatrudnienia, niestabilność finansowa, słabość polityki rodzinnej, niewystarczająca infrastruktura i problemy z łączeniem życia zawodowego z rodzinnym.

W czasie kryzysu gospodarczego jeszcze bardziej odczuwalny jest ograniczony dostęp do usług zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych. Pomimo ogromnego postępu medycyny, szanse pacjentów na pełne z nich skorzystanie są często marnotrawione z powodu błędów organizacyjnych, niedostatecznego poziomu finansowania publicznych wydatków na ochronę zdrowia, braku systemowych rozwiązań (ustanowienie krajowej sieci szpitali publicznych). Prognozy demograficzne oraz wzrost liczby zachorowań na choroby przewlekłe wskazują na wzrost popytu na świadczenia medyczne. Podjęcie tych wyzwań wymaga przygotowania spójnego systemu pracy i płacy w tym sektorze. Polska powinna wzmocnić rolę personelu medycznego poprzez poprawę wynagradzania, warunków pracy, zważywszy, że sektor ochrony zdrowia charakteryzuje się specyficznymi cechami: relatywnie trudnymi warunkami pracy oraz szczególnymi warunkami otoczenia i funkcjonowania opieki zdrowotnej.

Państwo jest systemem naczyń połączonych. Dodatni wskaźnik PKB jest bardzo ważny, tak jak utrzymanie deficytu finansów publicznych na stosunkowo niskim poziomie. Ale równie ważne są inwestycje w bezpieczne zatrudnienie, wykształcenie czy lepsze wynagrodzenia zapewniające popyt, ale też wyższe wpływy do budżetu czy stabilność ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych. Ograniczanie fikcyjnego samozatrudnienia czy nieuzasadnionego zatrudnienia kontraktowego, to przecież działanie na rzecz większego wpływów do systemu ubezpieczeniowego. Zdrowsze społeczeństwo, to także większa mobilność pracowników, lepsza wydajność, dłuższe pozostawanie na rynku pracy. Inwestowanie w rodzinę, to inwestowanie w przyszłość, w zapewnienie korzystniejszych relacji między pracującymi i emerytami w kolejnych dziesięcioleciach. Za ten system i jego finansowanie odpowiedzialni są rządzący, ale warto rozwiązania wypracować w drodze rzeczywistego dialogu zarówno trójstronnego, jak i bilateralnego.

Materiały Komisji Krajowej

# „Solidarność” oczami dzieci i młodzieży

Kilkaset dzieci z całego województwa wzięło udział w organizowanym przez zachodniopomorską „Solidarność” o Kuratorium Oświaty konkursie dotyczącym historii NSZZ „S”. Zwycięzcy zostali zaproszeni na uroczystość, która odbyła się 8 czerwca w Pałacu Młodzieży.

Konkurs dla uczniów został podzielony na dwie części: literacką i plastyczną. W pierwszej udział mogła brać młodzież ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. W drugiej ze szkół podstawowych.



Do konkursu literackiego zgłosiło się 70 uczniów z całego województwa. 23 kwietnia w auli I Liceum Ogólnokształcącego w Szczecinie spotkali się oni z działaczami „Solidarność”: Franciszkiem Łuczko, Ewarystem Waligórskim i Stanisławem Wądołowskim, podczas którego podzielili się z młodzieżą swoimi wspomnieniami ze strajków sierpniowych. Po ich wysłuchaniu młodzież przystąpiła do pisania prac. Do wyboru były trzy tematy: „Jak walczyć o wolną Polskę” – refleksje w oparciu o relacje działaczy opozycji demokratycznej; Jakimi wartościami kierowali się działacze opozycji demokratycznej, podejmując działania przeciwko reżimowi komunistycznemu albo Solidarność drogą do wolności. Autorką najlepszej pracy przez jury konkursu uznana została Jagoda Osowicka. Uczennica Gimnazjum nr 1 w Międzyzdrojach napisała swoją pracę w formie listów córki próbującej zrozumieć otaczający ją świat do ojca, działacza opozycyjnego, internowanego podczas stanu wojennego.



- Pisząc tę pracę pomyślałam, że uczucia towarzyszące ludziom walczącym o demokrację najlepiej przedstawić z perspektywy rodziny – mówi Jagoda Osowicka. – Dziecko natomiast, choć opisuje świat prostymi słowami, często dostrzega więcej niż nam się wydaje.

Jagodę zainspirowały w pracy opowieści jej babci, która podczas wojny również była rozdzielona z rodzicami oraz wspomnienia nauczycieli i rodziców z lat 80-tych.

Drugie miejsce w konkursie literackim zajął Przemysław Szpeciński z Gimnazjum w Rymaniu, a trzecie – Aleksandra Kacprzyk z Gimnazjum nr 12 w Szczecinie. Wyróżnienie otrzymała Ewa Bagrawska z Gimnazjum nr 1 w Międzyzdrojach, która napisała piękny wiersz o wolności i „Solidarność”.

Na konkurs plastyczny wpłynęło aż 550 prac z całego województwa. Uczestników podzielono na dwie grupy wiekowe. Wśród uczniów klas 0 – III pierwsze miejsce zajęła Wiktoria Grad z SP w Nielepie, drugie – Krzysztof Królikowski z SP w Kołobrzegu, a trzecie – Natalia Lipska z SP nr 1 w Złocięncu. W starszej grupie wiekowej najlepsza prace wykonał Damian Dąbrowski z Zespołu Szkół Integracyjnych w Mrzeżynie, drugie miejsce zajęła Daria Falkowska z SP nr 2 w Świdwinie, a trzecie równolegle: Paulina Stępień z SP w Ustroniu Morskim oraz Rafał Stępiak z SP nr 4 w Białogardzie.

W imieniu Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniemu laureatom pogratulował wiceprzewodniczący Dariusz Mądraszewski.

- Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim osobom, które zorganizowały i przeprowadziły ten konkurs, ale przede wszystkim młodzieży, która zechciała wziąć w nim udział – mówił podczas uroczystości rozdania nagród. – To właśnie najmłodszy powinni dowiedzieć się, że 30 lat temu w Szczecinie wydarzyło się coś ważnego nie tylko dla ich rodziców i dziadków ale także dla nich, bo dzięki temu mogą żyć w wolnej Polsce.

Tekst i fot. PŁ

# Zarząd Regionu

NSZZ **Solidarności** Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin  
czynne codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 8.00-16.00

## Zarząd Regionu:

Faks  
Internet  
e-mail:

91 422 74 22, 91 423 37 79,  
91 422 47 39, 91 423 05 68,  
91 423 04 64,  
91 423 05 69  
www.solidarnosc.szczecin.pl  
solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl

## Przewodniczący ZR

**Mieczysław Jurek**

Wiceprzewodniczący ZR

Dariusz Mądraszewski  
tel. kom. 502 31 39 06  
e-mail: mdraszewski@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro posła na Sejm RP  
Longina Komołowskiego

Marek Sala  
e-mail: msala@op.pl  
tel: 91 422 74 22, 91 422 47 39

Biuro Pośrednictwa Pracy

e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl

Organizatorzy związkowi

Wojciech Woźniak  
e-mail: wojtek@solidarnosc.szczecin.pl

Regionalny Sekretariat Ochrony Zdrowia  
Szkolenia

Teresa Stankiewicz  
91 422 91 15  
e-mail: stankiewicz@solidarnosc.szczecin.pl

Biuro Konsultacyjno-Negocjacyjne

Rajmunda Tyszkiewicz  
Adam Kołodziej  
email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl

Kier. Biura Organizacyjnego ZR

Monika Czech  
e-mail: dzialekonomiczny@solidarnosc.szczecin.pl

Księgowość

Maria Murawska  
e-mail: ksiegowosc@solidarnosc.szczecin.pl

Sekretariat

Sylwia Kudelska

Związkowe Biuro ds. Kobiet al. Wojska Polskiego 113, pn.-pt. 9.00-16.00

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów pt. 10.00-12.00

Związek Solidarności Polskich Kombatantów - wtorki 11.00-13.00

Opolska Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa Tel.: 091 423 77 44

„Jedność” oraz Archiwum

91/423 05 68  
redakcja@solidarnosc.szczecin.pl

Konto: Kredyt Bank SA II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000

**Archiwum Podziemia**  
materiały z kolekcji Wojciecha Woźniaka

